



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis Stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Obrony Narodowej (14.)

8 września 2021 r.

Porządek obrad:

1. Informacja ministra obrony narodowej na temat roli i zadań Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie obrony państwa.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Jarosław Rusiecki)

PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI

Dzień dobry państwu.

*P*ozwolę sobie rozpocząć posiedzenie senackiej Komisji Obrony Narodowej.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest informacja ministra obrony narodowej na temat roli i zadań Wojsk Obrony Terytorialnej w systemie obrony państwa.

Jest to temat, który został przyjęty w naszym planie pracy i jest realizowany na kolejnych posiedzeniach.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać dzisiaj na posiedzeniu wszystkich państwa senatorów, którzy są na sali obrad, jak również państwa senatorów, którzy zdalnie uczestniczą w obradach. Bardzo serdecznie witam pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej – witam, Panie Ministrze. Witam bardzo serdecznie pana gen. dyw. Wiesława Kukulę, dowódcę Wojsk Obrony Terytorialnej. Witam bardzo serdecznie uczestniczącego zdalnie w naszych obradach pana płk Roberta Morchala z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, szefa Zespołu Transformacji Systemu Obronnego w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi – witam serdecznie, Panie Dyrektorze. Witam panią...

(Szef Zespołu Transformacji Systemu Obronnego w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa

Narodowego Robert Morchal: Dzień dobry państwu.)

...Ilonę Śniegulę z Ministerstwa Obrony Narodowej, naczelnik Wydziału ds. Parlamentarnych w Biurze Ministerstwa Obrony Narodowej – witam serdecznie, Pani Naczelnik. I jeszcze raz wszystkich bardzo serdecznie witam.

Szanowni Państwo, dzisiejszy temat jest jakąś prośbą o refleksję nad szerszym umiejscowieniem Wojsk Obrony Terytorialnej, nie tylko nad tymi działaniami, które w ostatnim czasie widzimy w wielu miejscach – w szpitalach, w ośrodkach zdrowia, w punktach, gdzie są szczepienia – bo zadanie, rola Wojsk Obrony Terytorialnej jest dużo szersza. Ten temat, który podjęliśmy w naszym planie pracy, myślę, jest w pełni uzasadniony. Będzie możliwość zaprezentowania tego umiejscowienia Wojsk Obrony Terytorialnej w ogóle w strukturze obrony państwa.

Panie Ministrze, bardzo proszę o wprowadzenie. A później pan generał pewnie będzie chciał przedstawić informację.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE OBRONY NARODOWEJ
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja bardzo dziękuję za podjęcie przez Wysoką Komisję tej tematyki na posiedzeniu senackiej Komisji Obrony Narodowej, bo w istocie Wojska Obrony Terytorialnej jako piąty rodzaj wojsk w ostatnim czasie są szczególnie eksploatowane, ale i eksponowane.

Szanowni Państwo, kiedy tworzyliśmy w roku 2016 WOT, były różne głosy, reakcje, jak również różne komentarze artykułowane w różnej formule. Ja wielokrotnie powtarzałem, że po czynach ich poznamy. I szczególnie taki czas, kiedy dało się poznać zaangażowanie, hart ducha i również oddanie sprawie żołnierzy terytorialnej służby wojskowej, to był czas ostatnich 2 lat. Aczkolwiek też wcześniej pierwsze brygady, które były tworzone na wschodzie kraju – szczególnie pierwsza, druga i trzecia, czyli podkarpacka, lubelska i podlaska, ale również małopolska, świętokrzyska, mazowiecka – były bardzo mocno eksploatowane, jeżeli chodzi o wsparcie kryzysowe, zwłaszcza w tych miejscach, gdzie dochodziło do zdarzeń tragicznych, do klęsk żywiołowych, do podtopień i innych skutków tych nagłych zdarzeń.

Szanowni Państwo, przyszedł rok 2020 i pandemia koronawirusa. Dzisiaj chyba już nie ma osoby w Polsce, która wyobrażałaby sobie walkę z pandemią bez udziału żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. To są żołnierze, którzy rzeczywiście byli na pierwszej linii tego pandemicznego frontu, którzy, szczególnie w tym pierwszym okresie, z oddaniem służyli drugiemu człowiekowi tam, gdzie już nie było chociażby pielęgniarek, gdzie nie było opiekunek, gdzie nie było lekarzy, np. w przypadku domów pomocy społecznej. Wchodzili do DPS-ów, gdzie pensjonariusze byli pozostawieni często z jednym opiekunem czy praktycznie niemalże bez opieki, bo opieka, która była w tych DPS-ach, też była chora. I właśnie tam wchodzili żołnierze terytorialnej służby wojskowej. Pamiętamy te przekazy, te obrazki, te informacje, które do nas docierały. I chyba dziś mogę śmiało powiedzieć, że nie ma żołnierza terytorialnej służby wojskowej czy żołnierza WOT – bo pamiętamy też o żołnierzach zawodowych, którzy służą w Wojskach Obrony Terytorialnej – który by bezpośrednio nie uczestniczył w przeciwdziałaniu pandemii koronawirusa. To pokazało, jak ważne jest działanie Wojsk Obrony Terytorialnej, jak ważne to jest uzupełnienie systemu czy systemów – bo pamiętajmy tutaj również o systemach, w tym systemie zarządzania kryzysowego.

Ale Wojska Obrony Terytorialnej mają również szereg zadań wynikających z realizacji systemu obrony państwa. Wojska Obrony Terytorialnej wkomponowują się też w cały ten system bezpieczeństwa narodowego. Oczywiście,

my wielokrotnie powtarzamy na spotkaniach – czy to senackiej Komisji Obrony Narodowej, czy sejmowej Komisji Obrony Narodowej – że jest to formacja, która cały czas jest w fazie tworzenia. Pamiętajmy o tym, że wojska obrony są cały czas w fazie tworzenia. Oczywiście nabieranie tych zdolności operacyjnych w pierwszej kolejności następuje w tych brygadach, które były tworzone jako pierwsze, czyli na wschodzie Rzeczypospolitej.

Ale, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to tutaj nikt tego lepiej nie przedstawi jak dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej, pan gen. Kukuła, który od samego początku jest związany z WOT, był i jest odpowiedzialny za realizację postanowień związanych z tworzeniem Wojsk Obrony Terytorialnej i jest współtwórcą tego rodzaju wojsk.

**PRZEWODNICZĄCY
JAROSŁAW RUSIECKI**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Nim oddam głos panu generałowi... Nasunęła mi się taka refleksja, bo niedawno, 2 godziny temu, uczestniczyliśmy w Pałacu Prezydenckim w uroczystości wyznaczenia na nową kadencję dowódcy wojsk operacyjnych. Gdy składałem gratulacje i podzieliłem się informacją, że za chwilę spotkamy się na posiedzeniu komisji, pan gen. Piotrowski zwrócił mi uwagę na bardzo ważną informację do przekazania. Chodzi o to, żeby uświadamiać opinii publicznej, że żołnierze terytorialnej służby wojskowej to są żołnierze Wojska Polskiego. Bardzo często przy różnych okazjach są oni myleni z obroną cywilną, właśnie – jak tutaj zwrócił uwagę pan minister – w kryzysowych momentach, ale to są żołnierze Wojska Polskiego, którzy mają swoje zadania w systemie obrony państwa.

I bardzo proszę, Panie Generalne, o informację.

**DOWÓDCA
WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ
WIESŁAW KUKUŁA**

Muszę zaczynać od początku czy...

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Okej. Dziękuję.

Wojna hybrydowa oczywiście najsilniej uderza w społeczność, w ich spójność i uwypukla wszystkie słabości tych społeczności. A te słabości

w wojnie hybrydowej rodzą się przede wszystkim w czasach tzw. stanu pokoju, jak umownie nazywamy ten czas. I stąd decyzja o tym, aby ta misja właśnie brzmiała jako obrona i wspieranie lokalnych społeczności, to zaś definiuje zadania związane z funkcjonowaniem. Czyli przede wszystkim przygotowanie żołnierzy do realizacji działań przeciwkryzysowych, wzmacniających tzw. odporność społeczności, ale również – do bezpośredniej fizycznej obrony, która może być prowadzona w formie walki zbrojnej.

I rzeczywiście bardzo istotne jest to, aby o tym pamiętać, bo obecnie, kiedy żołnierze mocno zaangażowali się we wsparcie przeciwkryzysowe – dzisiaj np. działamy w ramach 2 operacji, tj. operacji „Trwała odporność” i operacji „Silne wsparcie” – w przypadku wielu osób może się zatracać ta idea, która stoi u podstaw funkcjonowania Wojsk Obrony Terytorialnej, o czym zaraz powiem, jak również definiuje ich miejsce w strukturze Sił Zbrojnych i zadania z tego wynikające. Definiuje też bardzo mocno nasz system szkolenia, bo gdybym miał go skrócić do prostego stwierdzenia, to powiedziałbym, że w WOT przyjęliśmy zasadę, że droga do wojownika wiedzie poprzez ratownika. A więc nadajemy jak największe kompetencje w obszarze ratowniczym naszym żołnierzom i przygotowujemy ich również do misji zbrojnych, mając na uwadze tzw. specjalności podwójnego zastosowania, które służą nam zarówno wtedy, kiedy nosimy mundury, jak i wtedy, kiedy jesteśmy w pracy lub w domu. To wtedy możemy ich użyć właśnie do budowania tej szeroko pojętej odporności i przywództwa w lokalnej społeczności.

Zanim przejdę do samego zdefiniowania ram, w jakich to tworzymy – przede wszystkim ram prawnych i pewnych dokumentów strategicznych – to chciałbym jeszcze państwu powiedzieć, że dzisiaj liczebność WOT wynosi ok. 30 tysięcy 300 żołnierzy.

A jeśli chodzi o kompozycję tej struktury, to wygląda ona w taki sposób, że 81% stanu osobowego to są żołnierze mężczyźni, 19% to są żołnierze kobiety. I tu już jest pierwsze nasze zaskoczenie. Nie spodziewaliśmy się, programując rozwój WOT, tak dużego zainteresowania służbą wśród kobiet. Na to składa się kilka czynników, ale faktem jest, że mamy bardzo duże zainteresowanie służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej wśród kobiet, aktualnie 19%. Gdybym miał to porównać do wskaźników

z państw skandynawskich czy ze Stanów Zjednoczonych, to rzeczywiście wciąż jest mniej, bo tam ten wskaźnik jest pomiędzy 25 a 30%, ale jak na dotychczasowe polskie uwarunkowania, uwarunkowania polskich Sił Zbrojnych... Dla porównania: w tym komponencie zawodowym Sił Zbrojnych mamy ok. 6% kobiet.

Drugim wielkim zaskoczeniem dla nas – bardzo pozytywnym, muszę dodać – jest struktura wykształcenia naszych żołnierzy. Dzisiaj 32% naszych żołnierzy ma wyższe wykształcenie. To jest pewien fenomen. Prawdopodobnie tylko u pana gen. Molendy, w podległych mu siłach zajmujących się obroną cyberprzestrzeni, ten wskaźnik jest wyższy. Mamy bardzo wysokie – wręcz na światowym poziomie – wykształcenie żołnierzy. Co trzeci nasz żołnierz ma wyższe wykształcenie, 19% żołnierzy jeszcze dodatkowo studiuje, 8% jest uczniami i uczy się w szkołach średnich na różnym etapie. Przypomnę, że do służby możemy powołać osoby, które ukończyły osiemnasty rok życia. Naszym najmłodszym żołnierzem była kiedyś pani szeregowa, która wstąpiła do służby w zasadzie 2 dni po ukończeniu osiemnastego roku. A więc to był dowód. Postanowiła dowieść swojemu otoczeniu, że jest dorosła, w sposób praktyczny, wstępując do służby wojskowej, kończąc szkolenie i później pełniąc tę służbę.

Dzisiaj dużym wyzwaniem jest dla nas tzw. system zarządzania talentami, ponieważ mamy bardzo dużo ciekawych, bardzo przydatnych, nie tylko dla Sił Zbrojnych, specjalności wojskowych... Przepraszam, nie tyle specjalności wojskowych, co kwalifikacji, które wnoszą ci wykształceni ludzie. I musimy je właśnie dzisiaj zintegrować w ramach specjalności wojskowych, doprowadzić do takiej sytuacji, w której cały ten potencjał będziemy w stanie racjonalnie wykorzystać w taki sposób, aby formacja była jak najbardziej efektywna, ale też umożliwiała rozwój żołnierzy pełniących służbę w jej szeregach.

Opisując naszą rolę i zadania w systemie obronnym państwa w najwyższym stopniu powołam się, jeśli państwo pozwolicie, na dokumenty – na ustawę o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, na 2 dokumenty strategiczne, tj. Strategię Bezpieczeństwa Narodowego RP oraz Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020, z perspektywą do roku 2030, oraz na dokument, który stanowi taki nasz chleb powszedni w WOT, czyli na

„Doktrynę Wojsk Obrony Terytorialnej w operacji”. Ten dokument został zatwierdzony przez szefa Sztabu Generalnego i w dużym stopniu jest właśnie wyznacznikiem naszych zadań i naszej roli w czasie zadań realizowanych w ramach operacji połączonej przez Siły Zbrojne.

Szanowni Państwo, Wojska Obrony Terytorialnej na podstawie przepisów ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej realizują cały katalog zadań określonych w art. 11c. On jest związany z planowaniem, organizowaniem oraz szkoleniem podległych jednostek, z mobilizacyjnym rozwinięciem jednostek, a także z użyciem w działaniach bojowych – podkreślam: w działaniach bojowych. Dodatkowymi zadaniami są zadania związane: ze zwalczaniem skutków klęsk żywiołowych, z ochroną mienia, z akcjami poszukiwawczymi oraz ratownictwem lub też ochroną zdrowia i życia ludzkiego. A także inne zadania z zakresu zarządzania kryzysowego. Czyli porządek ustawowy w pełni to oddaje i jest również spójny z misją, którą państwu zaprezentowałem.

W realizacji tych wszystkich zadań WOT współpracuje ze wszystkimi organami powołanymi i związanymi funkcjami z obronnością państwa. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony, obowiązująca od 1967 r., na potrzeby utworzenia dodatkowego, piątego rodzaju Sił Zbrojnych, została znowelizowana – przypomnę – w styczniu 2017 r. Na mocy tej nowelizacji WOT wymieniono właśnie jako rodzaj Sił Zbrojnych.

I, Szanowni Państwo, jest szereg konsekwencji bardzo pozytywnych tego, że jesteśmy rodzajem Sił Zbrojnych. To jest szczególnie widoczne na etapie tworzenia formacji, bo może się ono odbywać w sposób innowacyjny i nie musi być zdominowane przez inne duże rodzaje Sił Zbrojnych, które na wcześniejszych etapach funkcjonowania Sił Zbrojnych już podejmowały próby budowania takich formacji, nieudane.

Co bardzo ważne, ta sama ustawa powołała nową formę służby wojskowej – terytorialną służbę wojskową. I to jest druga najpoważniejsza zmiana, bardzo pozytywnie skutkująca. Do tej pory Siły Zbrojne w ogóle nie zagospodarowały w taki sposób potencjału osób zainteresowanych służbą wojskową – czyli osób, które nie zamierzają uczynić ze służby wojskowej swojego głównego źródła dochodu, stylu życia i podporządkować się w pełni służbie wojskowej, ale chcą

zapewnić balans i pogodzić dotychczasowe życie osobiste, życie zawodowe właśnie ze służbą wojskową. Z sukcesami tego typu forma służby jest wdrożona w krajach o dużym zaawansowaniu kultury obronnej, m.in. w Stanach Zjednoczonych, w krajach skandynawskich czy w krajach bałtyckich. Gdybyście zapytali mnie państwo, do którego z tych państw jest nam najbliższe, to odpowiedź byłaby niezwykle trudna. Bo projektując WOT, w zasadzie połączyliśmy wszystkie dobre rozwiązania i dopasowaliśmy je do naszej, polskiej specyfiki, oczywiście w ramach całego porządku prawnego, który dla formacji określono.

Szanowni Państwo, jedną z przyczyn dużej zainteresowania ze strony kobiet terytorialną służbą wojskową jest właśnie ta forma, czyli możliwość pogodzenia dotychczasowego życia ze służbą wojskową, rozwijania własnego talentu i zrobienia czegoś więcej dla lokalnej społeczności, dla państwa.

Terytorialnej służby wojskowej nie możemy rozumieć jako formy tzw. służby w rezerwie, to jest forma służby czynnej. A to oznacza, Szanowni Państwo, że z punktu widzenia mobilizacji i innych aktów, tudzież zarządzania zasobami obronnymi, żołnierze OT, żołnierze tzw. obrony terytorialnej, a inaczej pełniący terytorialną służbę wojskową – to są znaczeniowo te same pojęcia – są żołnierzami tzw. czynnej służby wojskowej, czyli pełnią służbę codziennie. Ta służba różni się tylko tym, że w określone dni – nie mniej niż 2 dni w miesiącu – pełnią tę służbę w ramach jednostki wojskowej, a w pozostałym czasie realizują ją w miejscu zamieszkania, pracy, utrzymując dyspozycyjność, ale również rozwijając swój potencjał fizyczny i wykorzystując możliwość szkolenia zdalnego i innych form doskonalenia jako żołnierza.

Bardzo ważny dla nas jest fakt, że ustawa oraz obowiązujące w MON dokumenty porządkujące struktury dowodzenia podporządkują dowódcę WOT bezpośrednio ministrowi obrony narodowej. Niemniej jednak dzisiaj trwa proces, który integruje nas z Siłami Zbrojnymi, i w perspektywie roku 2025 planowane jest podporządkowanie szefowi Sztabu Generalnego, po stopniowym osiągnięciu zdolności bojowej przez poszczególne nasze struktury.

Tutaj cały dyskomfort polega na tym, o czym wspominał pan minister Skurkiewicz, że formacja jest na różnym etapie rozwoju. Czyli nie możemy powiedzieć, że wszystkie brygady

startowały w tym samym czasie. Jako pierwsze startowały 3 brygady na wschodzie Polski. One są dzisiaj najbardziej zaawansowane, jeśli chodzi o rozwój osobowy, wyposażenie, ale również osiągnięte zdolności. I musimy też pamiętać, że na zachodzie Polski realizujemy tzw. czwarty etap budowy. Tam dopiero nieco ponad rok temu zaczęliśmy budowę struktur, a w planie mamy jeszcze piąty etap, o którym za chwilę powiem.

Bardzo ważne są również dokumenty strategiczne określające nasze miejsce w systemie obronnym państwa. Wspomniałem o nich. To jest Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP i Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020. Zgodnie z tą, ogłoszoną przez pana premiera Mateusza Morawieckiego w lutym 2017 r., strategią oraz zatwierdzoną przez pana prezydenta w maju 2020 r. Strategią Bezpieczeństwa Narodowego zadaniami WOT jest zwiększenie narodowego potencjału odstraszania oraz budowanie tzw. powszechnej gotowości obronnej poprzez wzmocnienie struktur administracji samorządowej i służb państwowych przy jednoczesnym wykorzystaniu potencjału społecznego.

I dzisiaj, Szanowni Państwo, ilekroć słyszycie o operacji „Silne wsparcie”, którą WOT realizuje na terenach objętych stanem wyjątkowym... To właśnie tutaj te zadania skupiają się jak w soczewce. Naszą główną misją w tym obszarze jest rozwijanie odporności społeczności lokalnej na kryzys o znamionach kryzysu hybrydowego.

W Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju projekt Wojsk Obrony Terytorialnej wymieniony jest jako zasadniczy w dziale „Zwiększenie potencjału Sił Zbrojnych”. Stan realizacji projektu jest stale monitorowany i podlega cyklicznej ocenie. Składałam w tej sprawie, poprzez ministra obrony narodowej, meldunki co kwartał oraz roczne. Określa się w nich zaawansowanie projektu, ale również wskazuje na pewne ryzyka w przypadku, kiedy mogą wystąpić opóźnienia.

I tutaj, Szanowni Państwo, takim dużym ryzykiem, które zdefiniowaliśmy i które miało rzeczywisty wpływ na opóźnienie naszego rozwoju – dziś szacowany pomiędzy 3,5 tysiąca a 5 tysięcy żołnierzy – była pandemia. W istotny sposób spowolniła ona nasz nabór – co paradoksalnie, w czasie, kiedy mieliśmy spore zainteresowanie służbą z uwagi na dużą identyfikację społeczną z zadaniami, które realizowaliśmy wtedy jako WOT. Niestety ograniczenia pandemiczne,

które wdrożyliśmy, ograniczyły nam potencjał szkoleniowy i liczbę żołnierzy, jakich jesteśmy w stanie powoływać. Dzisiaj w dużej mierze staramy się nadrobić ten czas, odtwarzając potencjał szkoleniowy.

Zasadniczym dokumentem doprecyzowującym kierunki rozwoju WOT – naszymi, wewnętrznymi, obowiązującymi w Ministerstwie Obrony Narodowej – była koncepcja utworzenia WOT. Ona zakładała stworzenie 17 brygad obrony terytorialnej. W każdym województwie, za wyjątkiem województwa mazowieckiego, miała być utworzona jedna brygada, a w województwie mazowieckim dwie. I plan rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej na lata 2017–2025 oraz 2021–2035. Ten plan zakładał powstanie 17 brygad obrony terytorialnej, Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej oraz tzw. batalionu dowodzenia Wojsk Obrony Terytorialnej, czyli struktury dedykowanej zabezpieczeniu całego łańcucha dowodzenia i zabezpieczeniu funkcjonowania stanowisk dowodzenia rozwijanych na potrzeby systemu reagowania kryzysowego, jak również ewentualnie prowadzonej obrony państwa.

Istotne jest, Szanowni Państwo, iż z uwagi na obecną sytuację międzynarodową, ale również potencjał demograficzny, który znajduje się na wschodzie Polski, minister obrony narodowej 18 marca swoją decyzją nr 17 zmienił tę pierwotną decyzję i nakazał nam tworzenie kolejnych 3 brygad, tj. brygady stołecznej oraz dwóch dyslokowanych na ścianie wschodniej – 19. Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej i 20. Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Mogę powiedzieć, że już prowadzimy czynności przygotowawcze do uruchomienia tych struktur. Zakładam, że na początku przyszłego roku nastąpi wyznaczenie dowódców i zdynamizujemy już proces – będzie on fizycznie widoczny – powstawania tych struktur. Tak jak powiedziałem, utworzenie tych dodatkowych jednostek przede wszystkim wynika z oceny potencjału demograficznego, ale również z sytuacji bezpieczeństwa na ścianie wschodniej, ponadto z implementacji wniosków z ćwiczeń, np. takich jak ćwiczenia „Zima-20”, o których być może państwo słyszeli. Planujemy utworzenie dodatkowych jednostek strukturalnych do końca 2022 r., a później skupienie się na ich szkoleniu i wyposażeniu.

Tak jak powiedziałem, aktualna liczebność WOT przekroczyła już 30 tysięcy żołnierzy.

W ramach tych 30 tysięcy żołnierzy – o czym się zapomina – są niecałe 4 tysiące żołnierzy zawodowych. Gdybym miał dzisiaj określić WOT, to jest to w pewnym sensie wspólnota właśnie żołnierzy zawodowych i żołnierzy obrony terytorialnej. Mamy tutaj świetne doświadczenia w zakresie łączenia pewnych zdolności wynikających ze służby zawodowej właśnie z różnego typu formami służby ochotniczej, które np. mogą być wykorzystane, gdybyśmy w przyszłości rozwijali komponent rezerwowi w dowolnej formie.

Bardzo ważnym dokumentem jest doktryna Wojsk Obrony Terytorialnej. To jest taki nasz elementarz operacyjny. Ta doktryna w zasadzie jest dzisiaj podstawowym dokumentem szczebla operacyjnego, czyli wykorzystywanym w dowództwach rodzajów Sił Zbrojnych, w dowództwie operacyjnym, w moim dowództwie, niemniej jednak z uwagi na to, że dopiero kończymy opracowanie doktryny poziomu taktycznego, obowiązuje również na niższych szczeblach. Dokument ten został wprowadzony do użytku, jak mówiłem wcześniej, decyzją szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w kwietniu 2018 r.

Definiuje on również szereg zdolności, o których – pozwolicie państwo – teraz wspomnę. Powiem tylko, że w stanie stałej gotowości obronnej państwa, czyli w takim typowym stanie, jak mamy dzisiaj, odpowiadamy za utrzymanie gotowości bojowej do obrony terytorium Polski oraz wspieranie lokalnych społeczności i elementów podsystemu niemilitarnego w realizacji zadań zarządzania reagowania kryzysowego, tj. osiągnięcia gotowości oraz udziału w niezwłocznym i powszechnym reagowaniu na sytuację zagrożenia o charakterze niemilitarnym w celu zapobieżenia lub przeciwdziałania, minimalizacji i usuwania jego skutków, a także przywrócenia stanu sprzed jego wystąpienia.

I chyba jest bardzo widoczne, jak zmieniła się rola wojska od czasu powstania WOT w systemie zarządzania kryzysami niemilitarnymi. Najlepsze świadectwo wystawia nam tutaj Państwowa Straż Pożarna, którą w tego typu sytuacjach wspieramy. Dzięki powstaniu WOT i takiej bardzo specyficznej dyslokacji rozproszonej w społeczeństwie, rozproszonej na terenie całej Polski, po prostu zawsze jesteśmy blisko zagrożenia i zawsze możemy zareagować w sposób natychmiastowy, stosownie do rozwijającej się sytuacji. Czasami nasi żołnierze są również sensorami. A więc gdy tylko coś złego się dzieje, od razu sami

przekazują informacje, dokonują oceny tego, czy zaangażowanie wojska może być potrzebne. W tym celu powołaliśmy też tzw. zespoły wsparcia – zespoły oceny wsparcia i zespoły wsparcia odbudowy – których zadaniem jest natychmiastowe pojawienie się na miejscu zdarzenia i ocenie tego, czy użycie wojska nie jest konieczne. Jeśli tylko jest, to następuje powołanie żołnierzy do służby i skierowanie ich w ten rejon.

W ramach stałej gotowości obronnej państwa realizujemy również szereg przedsięwzięć planistycznych, organizacyjnych, mobilizacyjnych i szkoleniowych, w tym przede wszystkim szkolenie własnych pododdziałów. Tutaj też jest pewna zmiana jakościowa, bo coraz częściej, Szanowni Państwo, żołnierze ćwiczą w miejscowościach, za obronę których odpowiadają. I to, co mnie najbardziej dzisiaj cieszy, to fakt, że te nasze szkolenia, które czasami mogą się wydawać nawet odrobinę uciążliwe dla lokalnych społeczności, znajdują pełną akceptację i identyfikację ze strony zarówno lokalnych samorządów, jak i mieszkańców. Lokalne społeczności zaczynają rozumieć zyski wynikające z tego faktu, że żołnierze są pośród nich i przygotowują się do obrony ich życia i ich własności.

Realizujemy również zadania dotyczące prowadzenia działań z zakresu wojskowej komunikacji społecznej, mające na celu kształtowanie postaw i wartości patriotyczno-obywatelskich. Zbudowanie pewnych silnych więzi to jest dla nas bardzo ważne zadanie. Nie chcemy, aby w dalszym ciągu był gloryfikowany pewien model żołnierzy, którzy są zamknięci w swoich bazach wojskowych, są oddzielani niewidzialnymi murami od społeczności lokalnych. Dzisiaj te mury są zburzone. Jesteśmy właśnie pomiędzy społecznościami lokalnymi, pomiędzy Polakami, budując ich świadomość obronną. I to jest cel w tym obszarze.

W ramach stanu gotowości obronnej państwa czasu kryzysu odpowiadamy za przygotowanie tzw. stałych rejonów odpowiedzialności. Bo musicie państwo wiedzieć, że każdy batalion ma przydzielone powiaty, za wspieranie których i za obronę których odpowiada. Mamy przygotowywać te stałe rejon odpowiedzialności do obrony oraz osiągnąć gotowość do podjęcia działań zgodnie z przeznaczeniem, w tym przygotować i utrzymać ukrycia oraz miejsca czasowego pobytu dla Wojsk Obrony Terytorialnej w ramach operacyjnego przygotowania kraju.

Mamy też: wesprzeć elementy podsystemu niemilitarnego w zakresie wzmocnienia ochrony i obrony granic państwowych, infrastruktury krytycznej i obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz lokalnych społeczności; rozwinąć wojenny system dowodzenia Wojsk Obrony Terytorialnej; prowadzić działalność rozpoznawczą oraz działania demonstracyjne i odstrasżające w stałych rejonach odpowiedzialności; wspierać proces mobilizacyjny i operacyjny rozwinięcia wojsk, a także przedsięwzięć z zakresu maskowania operacyjnego oraz inżynierskiej rozbudowy terenu; a wreszcie wspierać siły wydzielane do przygotowania i zabezpieczenia przybycia wojsk operacyjnych oraz sojusznicznych lub koalicyjnych sił wzmocnienia, jeśli one też korzystają z danego stałego rejonu odpowiedzialności.

W czasie gotowości obronnej państwa czasu wojny odpowiadamy za prowadzenie działań na poziomie taktycznym we współdziałaniu z pozostałymi rodzajami Sił Zbrojnych oraz elementami podsystemu niemilitarnego.

Tak więc dzisiaj zasadnicze przewartościowanie wiąże się z faktem, że doskonale rozumiemy, że działania obronne i wojnę prowadzi całe państwo – nie tylko Siły Zbrojne, ale również wszystkie inne powołane do tego instytucje państwowe i samorządowe – a rolą WOT jest tutaj daleko idąca integracja, pełnienie funkcji pewnego integratora, łącznika pomiędzy Siłami Zbrojnymi a innymi instytucjami. Jest to o tyle łatwiejsze, że, tak jak państwu wspomniałem, nasi żołnierze... Nie wspominałem tego na początku, a powinienem dodać, że 80% naszych żołnierzy ma stałe zatrudnienie i wielu z nich pracuje, m.in. w samorządach, w różnego typu instytucjach rządowych, edukacyjnych. Czyli jakby spinamy taką siecią całość instytucji, które są tutaj zaangażowane lub mogą być zaangażowane w obronę państwa, co również ułatwia nam bardzo budowanie komunikacji.

Mamy również: zapewnić powszechną obronę i obronę stałego rejonu odpowiedzialności; wspierać elementy podsystemu niemilitarnego w ochronie mienia państwowego, obiektów użyteczności publicznej i dóbr kultury przed grabieżą i zniszczeniem; wspierać zabezpieczenie wejścia do walki wojsk sojusznicznych i sił koalicyjnych; wspierać zabezpieczenie funkcjonowania oraz odtwarzania struktur administracji rządowej i samorządowej oraz

bezpieczeństwa publicznego na obszarach wyzwoleń; wspierać przedsięwzięcia z zakresu maskowania operacyjnego oraz inżynierskiej rozbudowy terenu.

Czyli, Szanowni Państwo, to jest już pełen scenariusz, w którym jesteśmy takimi wojskami – w pewnym skrócie, jak to określa doktryna wsparcia – które mają stwarzać jak najlepsze warunki, jak najbardziej dogodne warunki do wykonywania zadań przez wojska operacyjne. Nawet w takim scenariuszu, że z jakichś powodów nastąpi utrata fragmentu terytorium i później będziemy realizować jego odzyskiwanie, rola działań i zakres działań WOT są ściśle określone.

Istotną wartością dodaną, dostępną jedynie dla tej formacji o charakterze terytorialnym, jest tzw. powszechność i możliwość szybkiego reagowania na zagrożenia na obszarze całego kraju bez konieczności uruchomienia czasochłonnych procesów mobilizacji i przemieszczania. A więc to jest jakby operacjonalizowanie modelu WOT, który przyjęliśmy. On nam się świetnie sprawdza w reagowaniu kryzysowym. Doświadczenia ukraińskie wskazują, że również świetnie sprawdzi się w trakcie ewentualnych działań hybrydowych. Ma też bardzo silne cechy przeciwwaskoczeniowe, co jest bardzo istotne dla funkcjonowania państwa położonego tak jak Polska.

W ciągu 4 lat funkcjonowania WOT w mojej ocenie potwierdziła się słuszność przyjętych założeń operacyjnych w stosunku do kształtu, przeznaczenia, roli i zadań Wojsk Obrony Terytorialnej w obszarze zarządzania kryzysowego. W tym czasie uczestniczyliśmy aktywnie m.in. w zwalczaniu epizodów afrykańskiego pomoru świń, powodzi, pożarów wielkopowierzchniowych. Braliśmy udział w akcjach poszukiwawczych, wspieraliśmy Policję, Straż Graniczną i inne podmioty administracji rządowej oraz samorządowej. Dodam tylko, że poza tymi wielkoskalowymi operacjami, o których pan minister wspominał, zrealizowaliśmy ok. 150 różnego typu działań o różnej intensywności, jeśli chodzi o wsparcie lokalnych społeczności – począwszy właśnie od zapobiegania rozprzestrzenianiu się afrykańskiego pomoru świń, a skończywszy na poszukiwaniu osób zaginionych, bo również tutaj Policja ma prawo występować do nas z wnioskiem o wsparcie swoich działań, a nasi żołnierze bardzo chętnie się w to angażują.

I chciałbym podać w tym akurat aspekcie 2 przykłady tych specjalności podwójnego zastosowania, które rozwijamy.

Jeśli chodzi o poszukiwanie osób zaginionych, to zwłaszcza na początkowym etapie, kiedy od zaginięcia upłynęły godziny, dzień lub dwa, świetnie nadają się do tego drony z głowicami termowizyjnymi. Żołnierze, tak jak podkreślam, chętnie angażują się w te działania, a jednocześnie nie ma dla nich lepszej formy treningu. Tak że przy okazji działań przeciwkryzysowych rozwijamy zdolności, które będą przydatne bojowo.

Podobnie rozwijamy program, który się nazywa „K9” i dotyczy psów. To też jest nowy projekt. On związany jest z tym, że we współpracy z Państwową Strażą Pożarną budujemy unikatowe zdolności psów, które są w stanie poszukiwać ludzi. To będą psy, które będą mogły służyć do poszukiwania zarówno osób znajdujących się pod gruzowiskami, jak i osób zaginionych, np. w lesie. Będą podejmować pewien zapach, że tak powiem, i po prostu takie osoby odnajdywać. I w tym kontekście zauważcie państwo również, że w okresie pokoju to może być osoba zaginiona, ale w okresie wojny to może być grupa dywersyjno-rozpoznawcza. W okresie pokoju to może być, nie daj Bóg, ofiara zaważenia budynku, np. na skutek eksplozji gazu, a w okresie wojny to mogą być osoby, które są przysypane z uwagi na wybuch np. pocisku artyleryjskiego czy raketowego. A więc we wszystkich tych dziedzinach budujemy specjalności podwójnego zastosowania i staramy się łączyć działania kryzysowe z potencjalnymi działaniami bojowymi.

Szanowni Państwo, powołane 1 stycznia 2017 r. WOT w mojej ocenie stanowią istotny wkład w budowanie narodowego potencjału odstraszania oraz wzmocnienie odporności społeczeństwa, o których mówi obowiązująca Strategia Bezpieczeństwa Narodowego. Decyzja o ich utworzeniu rozpatrywana w kontekście niestabilnej sytuacji międzynarodowej – objawiającej się m.in. polityką Federacji Rosyjskiej oraz okresowymi kryzysami sojuszy międzynarodowych – jak również zmian klimatycznych była jak najbardziej słuszna. Rola, jaką odgrywały i wciąż odgrywają we wsparciu struktur pozamilitarnych w przeciwdziałaniu skutkom katastrof naturalnych czy w przeciwdziałaniu pandemii Sars-CoV-2, jeszcze bardziej utwierdza

mnie w tym przekonaniu. Dalszy ich rozwój oznacza wzrost bezpieczeństwa państwa, ale przede wszystkim zwiększenie poziomu zaufania i świadomości społeczeństwa, jeśli chodzi o skuteczność siły państwa i integrację procesów obronnych. Dziękuję za uwagę.

PRZEWODNICZĄCY JAROSŁAW RUSIECKI

Bardzo dziękuję, Panie Generale, za tak szerokie zreferowanie zadań, przed którymi stają żołnierze terytorialnej służby wojskowej i ich przełożeni, będący żołnierzami zawodowymi.

Ja wczoraj mogłem usłyszeć te informacje na inauguracji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, gdzie ma swoje stoisko Dowództwo Wojsk Obrony Terytorialnej. I powiem, że z wielką fascynacją wysłuchałem informacji 2 panów plutonowych, którzy zajmowali się w czasie powodzi na terenie ziemi sandomierskiej, w Zawichoście, obsługą dronów, dzięki którym można było organizować dalej pomoc i wsparcie w zwalczaniu powodzi po obfitych opadach deszczu.

A zastosowanie podwójnej specjalizacji przez każdego z żołnierzy, myślę, jest niezwykle istotne i ważne. I tu pełne uznanie.

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zapytać, zabrać głos czy pozyskać jeszcze jakąś informację? Bardzo proszę. Czy ktoś zdalnie? Nie. Widzę, że wszystko zostało bardzo jasno...

Myślę, że jest pełna zgoda co do tego, że Wojska Obrony Terytorialnej mają swoją istotną i ważną rolę w systemie obrony państwa i rozwijają się systematycznie.

Ja zwrócę uwagę jeszcze na jeden wątek: nie bez przyczyny ten punkt jest we wrześniu, bo pod koniec września jest święto Wojsk Obrony Terytorialnej, które dziedziczą tradycje Armii Krajowej i Podziemnego Państwa Polskiego. Nie wiem, czy będzie jeszcze dyskusja, nie wiem, czy będzie taka sposobność... W każdym razie chciałbym panu generałowi oraz wszystkim żołnierzom zawodowym i terytorialnej służby wojskowej przede wszystkim złożyć podziękowania za to, co wnosicie do polskiego systemu bezpieczeństwa. Moje serdeczne słowa uznania. Ale też chcę życzyć tego systematycznego rozwoju. Państwa służba jest z pewnością przydatna i potrzeba

Rzeczypospolitej. Państwa jako żołnierzy Wojska Polskiego – podkreślam jeszcze raz to, co dzisiaj usłyszałem od pana gen. Piotrowskiego, który z życzliwością patrzy na współpracę jako odpowiedzialny za sprawy związane z bezpieczeństwem na wschodniej granicy.

Jeśli nie ma pytań i komentarzy, to chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi, panu generałowi, pani naczelnik za uczestniczenie w dzisiejszym posiedzeniu komisji. Bardzo serdecznie dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 48)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy